

X kadencja



# KANCELARIA SEJMU

## Biuro Komisji Sejmowych

### PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

**Komisja  
Rolnictwa  
i Rozwoju  
Wsi**

- **PODKOMISJI STAŁEJ DO SPRAW  
MONITOROWANIA PROGRAMU  
ZWIĘKSZANIA WYKORZYSTANIA  
POLSKIEGO BIAŁKA ROŚLINNEGO  
W PASZACH  
(NR 8)  
z dnia 21 stycznia 2026 r.**



---

# Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi – podkomisji stałej do spraw monitorowania programu zwiększania wykorzystania polskiego białka roślinne- go w paszach (nr 8)

21 stycznia 2026 r.

Podkomisja stała do spraw monitorowania programu zwiększania wykorzystania polskiego białka roślinnego w paszach, obradująca pod przewodnictwem posła **Zbigniewa Dolaty (PiS)**, przewodniczącego podkomisji, rozpatrzyła:

– **informację na temat roli ośrodków doradztwa rolniczego w promocji i upowszechnianiu wiedzy o uprawie roślin wysokobiałkowych.**

W posiedzeniu udział wzięli: **Krzysztof Janiak** zastępca dyrektora Departamentu Transferu Wiedzy i Spraw Społecznych Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Krzysztof Babicki** główny specjalista kontroli państwowej w Departamencie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Najwyższej Izby Kontroli, **Wiesław Dzwonkowski** główny specjalista do spraw inżynierii i techniki w Zakładzie Rynków Rolnych i Metod Ilościowych Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej – Państwowego Instytutu Badawczego, **Marian Borek** sekretarz generalny Izby Zbożowo-Paszowej oraz **Ewelina Spłocharska** dyrektor Krajowego Zrzeszenia Producentów Rzepaku i Roślin Białkowych.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Dariusz Myrcha** i **Anna Rajewska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

**Przewodniczący poseł Zbigniew Dolata (PiS):**

Dzień dobry. Witam państwa.

Otwieram posiedzenie podkomisji stałej do spraw monitorowania programu zwiększania wykorzystania polskiego białka roślinnego w paszach.

Witam państwa posłów. Witam przedstawicieli Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi na czele z zastępcą dyrektora Departamentu Transferu Wiedzy i Spraw Społecznych panem Krzysztofem Janiakiem. Witam przedstawicieli organizacji i wszystkich zaproszonych gości.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia został państwu doręczony. Obejmuje jeden punkt, którym jest rozpatrzenie informacji ministra rolnictwa i rozwoju wsi na temat roli ośrodków doradztwa rolniczego w promocji i upowszechnianiu wiedzy o uprawie roślin wysokobiałkowych. Czy są uwagi do porządku dziennego? Uwag nie słyszę. Uznaję zatem, że porządek dzienny został przyjęty.

Przystępujemy do realizacji tegoż porządku dziennego. Myślę, że obrady będą już przebiegać w spokojniejszej atmosferze po emocjach, które były na posiedzeniu Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Bardzo proszę pana dyrektora o przedstawienie informacji.

**Zastępca dyrektora Departamentu Transferu Wiedzy i Spraw Społecznych Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi Krzysztof Janiak:**

Panie przewodniczący, szanowni państwo, mam przyjemność zaprezentować informację o roli ośrodków doradztwa rolniczego (ODR) w promocji i upowszechnianiu wiedzy o uprawie roślin wysokobiałkowych.

Na początku powiem, że ODR są jednostkami, które podlegają ministrowi rolnictwa i rozwoju wsi. Jest 16 wojewódzkich ośrodków w każdym województwie i Centrum Doradztwa Rolniczego w Brwinowie (CDR), czyli 17 jednostek doradztwa rolniczego, działających na podstawie odrębnej ustawy o jednostkach doradztwa rolniczego. Jednostki doradztwa rolniczego realizują zadania finansowane z dotacji celowej, która jest otrzymywana z budżetu państwa.

To jest gros finansowania. Natomiast mają one również dochody z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej oraz z innych źródeł.

Proszę państwa, skupię się na czterech podstawowych punktach. Jeśli chodzi o dotychczasową realizację zadania związanego z promocją i upowszechnianiem, ale również szkoleniami i doradztwem, przez jednostki doradztwa rolniczego w 2025 r. w ramach dotacji celowej, to jednostki prowadziły bardzo szeroką działalność. Tak jak wspomniałem na początku, zajmowały się nie tylko działalnością promocyjną i upowszechnieniową, ale również doradczą i szkoleniową, kierując ją przede wszystkim do rolników, ale również i zainteresowanych tematem uprawy roślin wysokobiałkowych mieszkańców obszarów wiejskich. Realizacja tych działań ma na celu zwiększenie wiedzy rolników i popularyzację uprawy roślin białkowych oraz wzmocnienie ich znaczenia w strukturze, jak również zwiększenie areалу zasiewów, co wpisuje się w cele zrównoważonego rolnictwa oraz poprawę bezpieczeństwa białkowego kraju.

W 2025 r. w ramach działalności ustawowej ODR przeprowadziły łącznie 157 szkoleń dla 4223 uczestników. Od razu proszę skorygować błąd w materiale pisemnym, za który przepraszam. Uciekła czwórka. To na pewno...

**Przewodniczący poseł Zbigniew Dolata (PiS):**

Tak, bo ponad 200 uczestników szkoleń to byłoby trochę za mało.

**Zastępca dyrektora departamentu MRiRW Krzysztof Janiak:**

Tak, patrzyłem też na to, czy nie były to szkolenia indywidualne, ale zdecydowanie były to szkolenia grupowe. W załączniku nr 1 jest już prawidłowa informacja dotycząca szkoleń.

**Przewodniczący poseł Zbigniew Dolata (PiS):**

Czyli to są 4 tys.

**Zastępca dyrektora departamentu MRiRW Krzysztof Janiak:**

Tak, 4223. Na pierwszej stronie uciekła nam gdzieś czwórka w transferze danych.

Ośrodki doradztwa rolniczego udzieliły 8790 porad i informacji. Opracowały i opublikowały materiały drukowane, czyli artykuły wydawane zarówno w czasopismach, jak i broszurach oraz ulotkach. Ośrodki doradztwa rolniczego prowadziły również inne formy upowszechniania i promowania wiedzy na temat roślin wysokobiałkowych. W załączniku mają państwo dokładne informacje.

Natomiast chciałbym tylko powiedzieć, że podstawowymi formami były targi i festyny. Krajowe Dni Pola organizowane są raz do roku przez wybrany ODR. W zeszłym roku miało to miejsce w Bratoszewicach w województwie łódzkim i było organizowane przez łódzki ODR. Głównym celem wydarzenia był transfer wiedzy i technologii oraz przekazanie najnowszych doświadczeń związanych z uprawą roślin wysokobiałkowych. Demonstracje były przeprowadzone na polatkach łódzkiego ODR wspólnie z Centralnym Ośrodkiem Badania Odmian Roślin Uprawnych (COBORU). Przygotowano zasiewy łubinu, bobiku, grochu i soi. Chciałem dodać, że podobne wydarzenia odbywają się również w innych województwach. Wydarzenia związane z dniami pola w skali wojewódzkiej organizowane są przez ODR we wszystkich województwach.

Innym przykładem upowszechniania wiedzy poprzez łączenie teorii z praktyką jest działalność związana z uprawą roślin wysokobiałkowych, a prowadzona na przykład przez podkarpacki ODR, gdzie odbywały się spotkania i przekazywana była wiedza zarówno teoretyczna, jak i praktyczna na polach, bo to jest szczególnie istotne. Dzięki prowadzonym doświadczeniom rolnicy nie tylko o tym słyszą, ale mogą się bezpośrednio zapoznać z odmianami roślin i z ich praktyczną uprawą, jak i ze środkami ochrony roślin, które najlepiej działają na dane uprawy.

Oprócz szkoleń praktycznych dla rolników ODR prowadziły również warsztaty dla uczniów szkół rolniczych. Współpraca ze szkołami jest niezwykle ważnym tematem. Przyszli rolnicy już na zajęciach praktycznych w szkołach zapoznają się m.in. właśnie z tematem, o którym dzisiaj mówimy, czyli z uprawą roślin białkowych. Na szczególne podkreślenie zasługuje ścisła współpraca ODR, które – tak jak wiemy – upowszechniają wiedzę. Natomiast sprawami badawczymi zajmuje się COBORU, który jest wspierany przez Instytut Hodowli i Aklimatyzacji Roślin w Radzikowie.

Proszę państwa, drugi punkt, o którym chciałbym powiedzieć, obejmuje działania realizowane w ramach „Programu rozwoju obszarów wiejskich na lata 2014–2020” (PROW). Działania te są finansowane ze środków wspólnej polityki rolnej (WPR) w ramach konkretnych działań i programów. W zakresie naszego tematu podstawowy był program wsparcia projektów demonstracyjnych i działań informacyjnych. Działania te były prowadzone przez konsorcjum w składzie obejmującym radomski oddział CDR i wszystkie 16 ODR oraz COBORU, o którym już wcześniej wspominałem, a także Instytut Zootechniki – Państwowy Instytut Badawczy, Uniwersytet Przyrodniczy w Lublinie i Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu. Konkretnym tematem tego zadania były demonstracje w zakresie produkcji i wykorzystania krajowych źródeł białka roślinnego na cele paszowe. Celem operacji było promowanie i upowszechnianie wśród rolników dobrych praktyk oraz innowacji w zakresie produkcji i wykorzystania w paszach krajowych źródeł białka roślinnego.

To jest niezwykle cenny projekt, gdyż spotkania odbywały się w gospodarstwach demonstracyjnych, które produkują pasze oparte na rodzimych roślinach wysokobiałkowych, czyli konkretnie u rolników, czy też w naszych jednostkach, które mają zasiewy roślin białkowych. Oczywiście dotyczy to przede wszystkim gospodarstw, które utrzymują trzodę chlewną, jak również drób. W tym konkretnym projekcie w zeszłym roku brało udział 27 gospodarstw produkujących trzodę chlewną i 13 gospodarstw produkujących drób. Liczby są dosyć okazałe.

Najwięcej obiektów, w których miały miejsce demonstracje, dotyczyło zasiewu soi, bo soja była wysiewana właściwie we wszystkich 40 obiektach, natomiast groch siewny w 29, bobik w 6, a łubin w 5 gospodarstwach. Pokazy miały na celu zarówno uprawę, jak i praktyczne przygotowanie soi z wykorzystaniem ekstruderów, czyli urządzeń do obróbki nasion. W zakładach wytwarzających pasze z wykorzystaniem nasion roślin białkowych założono 10 obiektów demonstracyjnych.

W realizację projektu zaangażowani są rolnicy i doradcy, ale chciałbym wspomnieć również o niezwykle istotnej roli naukowców, czyli 13 opiekunów naukowych z Instytutu Zootechniki i z uniwersytetów, a także z COBORU. Mamy więc połączenie rolnika, doradcy i naukowca. W projekcie uczestniczyło łącznie 72 doradców z naszych ODR, natomiast 68 z COBORU, czyli w sumie 140 doradców.

Ważnym elementem projektu była realizacja programów w gospodarstwach rolnych, które prowadzą te uprawy, zaprezentowana była uprawa ze szczególnym uwzględnieniem innowacyjnych rozwiązań i dobrych praktyk. Wiadomo, że najlepiej uczymy się w praktyce – od osób, które już prowadzą taką działalność. Rolnicy niezwykle pozytywnie oceniali te spotkania i zajęcia praktyczne.

Natomiast chciałbym podkreślić, że w ramach programu rolnicy odbywali również wizyty w zakładach przetwórczych, bo to jest też niezwykle istotne. Mamy zakłady przetwórcze, które prowadzą proces przetwórstwa roślin wysokobiałkowych w oparciu o polskie białko. Zajęcia praktyczne w zakładach przetwórczych miały na celu nie tylko zapoznanie się z samą technologią produkcji, ale również z całym procesem, gdyż zakłady podkreślają, że aby móc funkcjonować i działać, potrzebują stałego, nieprzerwanego dostępu do upraw roślin białkowych. Ten proces jest niezwykle ważny, więc wymiana uwag i informacji pomiędzy zakładami produkcyjnymi a rolnikami też była istotna.

Proszę państwa, przejdę może... Aha, jeszcze efekty tego programu, które zostały opublikowane. Chodziło nie tylko o to, aby przeszkolić rolników, ale również upowszechniać informacje. Efekty tego programu były publikowane na stronach internetowych, w mediach społecznościowych i w prasie branżowej. Instytut Zootechniki przygotował cztery broszury. To także był niezwykle istotny element tych szkoleń. Chodziło o szerokie upowszechnianie informacji dla osób chętnych. Zrealizowane zostały również trzy filmy instruktażowe. Na koniec chciałbym podkreślić, że w ramach tego projektu osiągnięte zostały dodatkowe rezultaty, czyli rozwinięto sieć współpracy pomiędzy partnerami, zaktualizowano i poszerzono wiedzę doradców, czyli tych 140 osób, a także rolników, rozwinięto bazę edukacyjną gospodarstw demonstracyjnych. To są może niewymierne efekty, ale niezwykle ważne. Na zakończenie w maju odbyła się konferencja podsumowująca projekt.

Chciałbym jeszcze dodać, że ze środków PROW w ramach działania związanego z kształceniem zawodowym i nabywaniem umiejętności zrealizowane zostały szkolenia dla rolników pod

nazwą „Przydatność odmian soi do uprawy w warunkach glebowo-klimatycznych na obszarze Polski i ich wykorzystanie w przetwórstwie paszowym”. Wzięły w nich udział 993 osoby.

Przejdę może teraz do planów, czyli do tego, co nas czeka w przyszłości. Do tej pory powiedziałem o tym, jakie działania zostały przeprowadzone w 2025 r. i co udało nam się osiągnąć. Natomiast teraz powiem, co nas czeka w 2026 r. Minister rolnictwa i rozwoju wsi co roku przekazuje wszystkim ODR oraz CDR priorytety działalności doradczej na dany rok. Wśród priorytetów na 2026 r. znalazło się zapewnienie bezpieczeństwa paszowego oraz potrzeb żywieniowych ludzi poprzez zwiększenie skali uprawy roślin bobowatych ze szczególnym uwzględnieniem soi. Jest to priorytet dla wszystkich jednostek doradztwa rolniczego na bieżący rok. Wszystkie jednostki zaplanowały zadania zmierzające do zwiększenia wśród rolników wiedzy na temat uprawy roślin wysokobiałkowych i ich znaczenia dla bezpieczeństwa paszowego oraz popularyzacji stosowania tych roślin w żywieniu ludzi.

Niezwykle istotne jest też to, że szkolenia czy przekazywane informacje mają również taki charakter, by zapewnić odpowiedni przekaz dotyczący ekonomicznej opłacalności produkcji. Mówimy nie tylko o tym, że jest to potrzebne dla zapewnienia bezpieczeństwa kraju, ale również i dla rolnika. Żeby rolnik wchodził w tę produkcję, musi być ona opłacalna. Szkolenia na ten temat w bieżącym roku będą prowadzone zarówno przez ODR, jak i przez CDR, o czym za chwilę powiem.

Ośrodki doradztwa rolniczego będą udzielać rolnikom bezpośrednich porad w zakresie doboru gatunków i odmian roślin białkowych, plonowania, zmianowania i zintegrowanej ochrony roślin, czyli spraw technologicznych, jak też – o czym wspomniałem – w zakresie optymalizacji kosztów produkcji. W tych ODR, które posiadają gospodarstwa rolne, kontynuowane będą działania związane z realizacją porejestrowego doświadczalnictwa odmianowego, które obejmują realizację doświadczeń z soją na polach doświadczalnych.

Ponadto w 2026 r. planowane są działania uzupełniające, takie jak udzielanie informacji rolnikom, prowadzenie szkoleń i organizacja konferencji, a także doradztwa grupowego. Tak jak w roku ubiegłym zostaną również opracowane artykuły. Informacje będą przekazywane zarówno w mediach społecznościowych, jak i poprzez stronę internetową.

Szanowni państwo, tak jak wspomniałem, zwiększenie zadań z zakresu upowszechniania wiedzy o uprawie i promocji roślin wysokobiałkowych planują wszystkie jednostki doradztwa rolniczego. Tak jak i w roku ubiegłym organizowane będą pokazy polowe i demonstracje wdrożeniowe. W bieżącym roku planowane są ogólnopolskie Krajowe Dni Pola w województwie podlaskim, które będą organizowane przez podlaski ODR. Natomiast w województwach ODR będą oczywiście organizowały podobne spotkania wojewódzkie, szczególnie na bazie istniejącej krajowej sieci gospodarstw demonstracyjnych.

Proszę państwa, chciałbym również zwrócić uwagę na przedsiębiorstwa, które zajmują się produkcją roślin wysokobiałkowych. Centrum Doradztwa Rolniczego w Brwinowie na 2026 r. zaplanowało organizację dużej konferencji „Zrównoważone rolnictwo na podstawie działalności Kombinatoru Rolnego w Kietrze”. W trakcie konferencji, która odbędzie się w województwie opolskim, poruszone będą tematy związane w dużej części z uprawą soi. Planowane są również trzy szkolenia dla doradców rolniczych w zakresie możliwości uprawy roślin bobowatych w Polsce, uprawy soi i innych roślin białkowych w gospodarstwach ekologicznych oraz roli bobowatych w strategii bezpieczeństwa żywności i pasz.

Ostatni punkt, o którym chciałbym powiedzieć, dotyczy działań prowadzonych w ramach obecnie realizowanego „Planu strategicznego dla wspólnej polityki rolnej na lata 2023–2027” (PS WPR). W ramach interwencji „Wsparcie gospodarstw demonstracyjnych” przeprowadzone zostaną demonstracje i zajęcia dla rolników, które dotyczyć będą zrównoważonej produkcji uprawy roślin bobowatych. Analogicznie jak to było w PROW w 2025 r., w ramach demonstracji będą organizowane wizyty dla rolników, którzy prowadzą lub chcą prowadzić uprawę roślin białkowych, w tym również zgodnie z metodyką ekologicznego porejestrowego doświadczalnictwa odmianowego.

Myślę, że to tyle tytułem czterech punktów, o których miałem powiedzieć. Jeszcze krótkie podsumowanie. Jednym z podstawowych priorytetów, które wymieniłem, jest prowadzenie przez ODR w bieżącym roku działań związanych z upowszechnianiem informacji na temat produkcji roślin wysokobiałkowych, ale również i z jej opłacalnością ekonomiczną. Wiemy, że zwiększanie areалу wymaga optymalizacji kosztów. Na tym będą się skupiały

zarówno CDR, jak i ODR. Działania kierowane do rolników będą prowadzone z wykorzystaniem gospodarstw demonstracyjnych, w których utrzymywana jest hodowla trzody chlewnej i drobiu. Oczywiście będą też prowadzone działania informacyjne i doradztwo szkoleniowe oraz wszystkie te formy, które sprawdziły się w 2025 r. i które były najlepiej oceniane.

Plany na przyszłość zakładają dalszą intensyfikację promocji upraw białkowych poprzez zacieśnienie współpracy z ośrodkami badawczo-rozwojowymi, o których też wspominałem. Priorytetem pozostaje skrócenie ścieżki transferu wiedzy, aby wyniki najnowszych doświadczeń odmianowych były natychmiastowo wdrażane do praktyki rolniczej. To jest kluczowe w naszym podejściu, że musi być współpraca pomiędzy ośrodkami ODR i rolnikami, a jednocześnie z jednostkami naukowymi i z uczelniami. Bardzo duży nacisk kładziemy nie tylko na to, jak siać i zebrać, ale przede wszystkim na to, jak wkomponować rośliny w nowoczesny płodozmian i w efektywne żywienie zwierząt, aby zwiększyć zysk gospodarstwa przy jednoczesnej dbałości o środowisko.

Realizowane i planowane działania ODR przyczyniają się do zwiększenia zainteresowania rolników uprawą roślin wysokobiałkowych i wzrostem poziomu wiedzy praktycznej oraz rozwojem krajowych źródeł białka paszowego, wspierając tym samym bezpieczeństwo paszowe i uniezależnienie produkcji zwierzęcej od importowanych surowców białkowych. Bardzo dziękuję.

#### **Przewodniczący poseł Zbigniew Dolata (PiS):**

Dziękuję bardzo, panie dyrektorze, za tak obszerne przedstawienie tego tematu. Ośmielę się powiedzieć, że jest to chyba najlepsza informacja, którą ministerstwo przygotowało na posiedzenie naszej podkomisji.

Myślę, że będą uwagi i pytania. Do głosu jako pierwszy zgłosił się pan wiceprzewodniczący Norbert Kaczmarczyk. Bardzo proszę, panie pośle.

#### **Poseł Norbert Jakub Kaczmarczyk (PiS):**

Bardzo dziękuję.

Panie przewodniczący, wysoka podkomisjo, bardzo mi miło być na kolejnym tego typu posiedzeniu, bo miło jest być przy sukcesie. Niewątpliwie zespół, któremu od lat przewodzi bądź którym współprzewodzi pan przewodniczący Dolata, odnosi sukcesy wspólnie z rolnikami. Polski parlament razem z rolnikami uczy się uprawy roślin wysokobiałkowych.

Pamiętam jedno ze swoich pierwszych posiedzeń Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Myślałem, że żyję w jakiejś innej rzeczywistości, bo wielu posłów na tamtym posiedzeniu 10 lat temu mówiło, że w Polsce chociażby uprawa soi jest nierealna, bo niemożliwa ze względu na warunki klimatyczne, na odmiany i na niską opłacalność. Mija 10 lat. Mamy ponad 100 tys. ha uprawy soi. Jednocześnie zwiększamy bilans białkowy.

Powstaje pytanie, czy możemy pomóc bardziej, bo widzimy doskonale, w jakim stopniu import soi i śruty sojowej z krajów Mercosur, jak również Ameryki Północnej i Ukrainy dotyczy Polski. Dziurawe rynki unijny i polski powodują, że opłacalność wzrastającej uprawy w Polsce nie jest zadowalająca. Natomiast widzę światło w tunelu. Ze względu na opłacalność zauważyli je rolnicy, ale ta opłacalność i tak jest mniejsza niż chociażby w krajach Mercosur czy Ameryki Północnej, a to ze względu na inne możliwości użytkowania roślin genetycznie modyfikowanych (GMO) i środków ochrony roślin.

Nie chcę rozpoczynać dyskusji na temat tego, czy polityka unijna w związku ze zdrowym trybem życia i z produktami, które mają wyeliminować GMO... Nie chcę teraz o tym dyskutować, bo to nie jest czas ani miejsce. Natomiast to jest hipokryzja rynku unijnego, że z jednej strony import jest możliwy, a z drugiej strony podpisujemy umowę z krajami Mercosur. Eksperci nawet wyliczyli, że tylko co dwudziesty kotlet na polskim stole pochodzi z paszy non-GMO. Nie mówię już o trzodzie chlewnej, z którą w Polsce również jest problem. W Europie odchodzimy od tego, czyli destabilizujemy bezpieczeństwo żywnościowe. Ciekawym kazusem jest jednak to, że soja mimo wszystko się rozwija. Trzeba jej pomóc. Nawet przy podpisaniu umowy z Mercosur widzimy, że ceny idą w górę. Dlaczego? Bo rynek z Mercosur i tak jest już od dawna.

Jak teraz możemy konkurować? Jeśli chodzi o kwestie związane z tematem bezpieczeństwa paszowego, były one często niszowym tematem gdzieś na obrzeżach polskiej polityki. Możemy być krajem wiodącym, bo nauczyliśmy się już trochę rynku Mercosur i tego, jak

z nim przysłowiowo konkurować i walczyć. Mleko już się rozlało, a teraz jest pytanie o to, jak konkurować.

Myślę, że dobrą propozycją dla ministerstwa byłaby próba wynegocjowania tego, aby na przykład rośliny wysokobiałkowe były pierwszą i drugą rośliną w ekoschematach, żeby zachęcić, że nie jest to... W pewien sposób będzie to benefit na start, że rolnik, siejąc rośliny wysokobiałkowe, nie musi mieć trzech, tylko może mieć dwie w uprawie. Nie będę już tutaj mówił o tym, co eksperci wielokrotnie podkreślali, jakim dobrodziejstwem dla gleby i dla środowiska są uprawy wysokobiałkowe. Chodzi więc przede wszystkim o zachęty, współpracę i budowanie tożsamości produktu eko.

Nie jestem żadnym ekofanem, żeby tutaj to wybrzmiało, ale chcę chronić produkt, który jest wyprodukowany w warunkach Unii Europejskiej. Dlaczego to, co jest narzucone polskiemu rolnikowi, w żaden sposób nie jest oznakowane od początku do końca? Jeżeli mamy śrutę sojową i przetwórstwo sojowe, to zadbajmy o to, żeby to zostało w Polsce, a nie wyjechało do Niemiec, podczas gdy my to sobie kupujemy z krajów Mercosur, bo to też mija się z celem. Będziemy się tu cieszyć z sukcesów uprawy, a Niemcy sobie zabiorą świetny towar, podczas gdy my ściągniemy go z rynku Mercosur, bo nie mamy bilansu białkowego.

Trzeba stawiać na przetwórnictwo, ekstrudować soję, robić swoją paszę i oleje oraz naklejać etykiety, że to jest non-GMO, że to jest wyprodukowane przez Polskę, że to spełnia wszelkie standardy. Wtedy konkurujemy, bo konsument wie, że odżywka białkowa dla kultury jest z Polski i przy produkcji soi nie stosowano glifosatu ani nie była użyta roślina genetycznie modyfikowana. Wtedy kulturyści będzie wiedział: „Aha, to kupię sobie tę odżywkę, dlatego że ona jest zdrowsza według standardów unijnych”.

Myślę, że tu również jest pole do popisu dla naszego rynku, żeby oznaczać towary wyprodukowane w warunkach UE, bo w innym przypadku po prostu dziurawy rynek doprowadzi do zniszczenia tej produkcji. Konsument już nie będzie wiedział, co jest europejskie, co jest polskie, co jest z innego kraju. Co będzie decydowało o wyborze? W pierwszej kolejności pewnie cena, a później jakość. Jeżeli jednak nie będę wiedział, jak weryfikować jakość, to w jaki sposób jako konsument mam wybrać to, co dobre oraz wspierać polskich i europejskich producentów? Chodzi o takie znakowanie produktu, które miałyby prowadzić do tego, by konsument zrozumiał, że to jest wyprodukowane na naszym rynku. Wtedy sam konsument będzie decydował, co ma wybrać. Skoro mleko już się rozlało, to musimy zbudować takie warunki, by również konsument był świadomy tego, co wybiera w sklepie. Bardzo dziękuję.

#### **Przewodniczący poseł Zbigniew Dolata (PiS):**

Bardzo dziękuję panu przewodniczącemu, który jest nie tylko teoretykiem, ale i praktykiem, jeśli chodzi o uprawę roślin wysokobiałkowych, a konkretnie soi, więc wie, o czym mówi. Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Czekam na następne zgłoszenia. Nie widzę. To postaram się też może w kilku zdaniach odnieść się do tego materiału, o którym już powiedziałem, że uważam go za bardzo wnikliwy.

Materiał pokazuje zaangażowanie ODR w upowszechnianie wiedzy o uprawie roślin wysokobiałkowych. Sam mam okazję korzystać z tych spotkań, czy to będą Krajowe Dni Pola, czy Krajowy Dzień Soi, bo to też warto podkreślić. W ubiegłym roku Krajowy Dzień Soi odbyły się w Sulejowie. Oczywiście był tam pan dyrektor, przedstawiciel łódzkiego ODR, ale nie wiem, czy nie warto by rozważyć na ten rok, żeby w województwie, w którym odbędzie się Krajowy Dzień Soi, zaangażował się w to ODR, bo myślę, że to wzmocni przekaz. Sądzę, że będzie to cenne dla tej sprawy.

Myślę, że w imieniu podkomisji mogę poprosić o informowanie nas o różnych wydarzeniach, które mają miejsce, bo nie wszystko potrafimy wychwycić w natłoku różnego rodzaju wydarzeń. Sądzę, że byłoby to dla nas cenne, żeby w miarę możliwości, bo oczywiście są też inne obowiązki parlamentarne, uczestniczyć w organizowanych wydarzeniach, które oczywiście są kierowane głównie do rolników.

Pan dyrektor mówił o współpracy ODR z rolnikami i z uczelniami. Warto by też wzmocnić współpracę ze szkołami rolniczymi, bo myślę, że to ten element, który jest niezwykle istotny w szerzeniu wiedzy o uprawie roślin wysokobiałkowych. Szkoły rolnicze mają ogromną rolę do odegrania. Kiedyś powszechna była wiedza o tym, jak te rośliny się uprawia. Każdy rolnik doskonale zdawał sobie sprawę z tego, że po prostu to jest potrzebne w jego gospodarstwie.

Ta wiedza gdzieś tam zanikała, szczególnie w latach 80. i 90. Warto ją w jeszcze większym stopniu włączyć do programów nauczania w szkołach rolniczych. Chodzi właśnie o tematykę związaną z roślinami wysokobiałkowymi czy motylkowymi. Bardzo mi się podoba nazwa motylkowe, bo bobowate to jakoś tak nieładnie brzmi, ale to już mniejsza o to. Tyle moich uwag.

Generalnie naprawdę trudno mieć jakieś krytyczne uwagi wobec tego, co się dzieje, bo rzeczywiście ODR się angażują. Myślę też, że to posiedzenie pokazało skalę owego zaangażowania. Należy tylko życzyć sobie, żeby było tego jeszcze więcej, zatem nie 4,2 tys. uczestników, tylko co najmniej kilkadziesiąt tysięcy.

Pan przewodniczący Kaczmarczyk powiedział o wzroście areалу upraw soi, jak również innych roślin wysokobiałkowych. To wszystko jest efektem pracy, która zmierza do tego, żebyśmy w większym stopniu uzyskali niezależność od importu komponentów wysokobiałkowych do pasz. To też jest wielkie zadanie.

Tyle moich uwag. Nie wiem, czy w międzyczasie ktoś jeszcze chciał zabrać głos. Nie widzę, więc... Bardzo proszę. Proszę się przedstawić.

**Główny specjalista do spraw inżynierii i techniki w Zakładzie Rynków Rolnych i Metod Ilościowych Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej – Państwowego Instytutu Badawczego Wiesław Dzwonkowski:**

Wiesław Dzwonkowski z Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej.

Krótko chciałem zwrócić uwagę na niezbyt korzystną strukturę upraw roślin wysokobiałkowych, czyli strączkowych. Otóż z areálu około 330 tys. ha – mówię tutaj o uprawie na ziarno – ponad 200 tys. ha zajmuje łubin, który bardzo nisko plonuje. Łubin nie cieszy się też zbyt wielkim zainteresowaniem przemysłu paszowego, a zużywany jest głównie bezpośrednio w gospodarstwach.

Inna kwestia, która jest bardzo istotna, to sprawa uporządkowania statystyki odnośnie do uprawy soi. Na jednym z posiedzeń podkomisji wspominałem już o danych Głównego Urzędu Statystycznego oraz Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Dane GUS za ubiegły rok mówią o areale 37,5 tys. ha, a według ARiMR to prawie 100 tys. ha. Produkcja soi według GUS wyniosła 97–98 tys. t. Naprawdę bardzo trudno jest analizować udział soi w bilansie białka i oceniać, czy tak naprawdę jest postęp, czy go nie ma. Sytuacja jest bardzo specyficzna właśnie w przypadku soi. Podobnie zresztą wyglądają i dane odnośnie do słonecznika, które również są bardzo nieprecyzyjne. Jeżeli patrzymy na rozwój produkcji soi, to rzeczywiście jest wzrost, tylko tak naprawdę nie wiemy, w jakim jesteśmy miejscu, czy do przerobu jest 100 tys. t soi czy 250 tys. t, bo gdy przyjmiemy areal uprawy według ARiMR, a plony według GUS, to mamy zbiory rzędu 250 tys. t. To już jest rzeczywiście dość istotna pozycja w bilansie.

Jeśli chodzi o zainteresowanie krajową soją ze strony przemysłu paszowego, to te nasiona muszą być przetworzone w sposób profesjonalny. Na pewno wiadomo, że jest jeden Zakład Uszlachetniania Białka Roślinnego (ZUBR). Oczywiście można zamontować małe ekstrudery we własnych gospodarstwach czy robić to w małych mieszalniach, ale istotnym aspektem jest też zwiększenie popytu i zainteresowania przetwórców na większą skalę, bo wówczas ten popyt byłby wygenerowany i byłaby szansa na rozwój produkcji soi. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Zbigniew Dolata (PiS):**

Tak. Dziękuję bardzo za te uwagi, które oczywiście troszeczkę wykraczają poza temat dzisiejszego posiedzenia, ale są ważne. Nie chciałbym tego komentować.

Generalnie zainteresowanie nie tylko łubinem, ale i innymi roślinami wysokobiałkowymi wyprodukowanymi przez polskich rolników, jest niestety niewielkie. To jest wielki problem, nad którym tutaj się głosimy. Mam nadzieję, że w końcu przystąpimy do procedowania nowelizacji ustawy o paszach, którą prezentowaliśmy na jednym z posiedzeń podkomisji. Już od ponad 2 lat leży ona w sejmowej zamrażarce. Może wtedy coś się uda wskórać.

Natomiast rozbieżności, jeśli chodzi o zakres produkcji roślin wysokobiałkowych, a zwłaszcza soi, rzeczywiście są dość duże. Wspomniał pan o zakładzie uszlachetniania roślin. Nie wymieniam już nazwy firmy, żeby nie być poświadczonym o jakiejś kryptoreklamie. Możliwości produkcyjne przekraczają obecną skalę naszej produkcji, więc akurat w tym obszarze

nie ma wielkiego problemu. Problemy są w innych obszarach. Będziemy to pewnie zgłębiać na kolejnych posiedzeniach, aby próbować znaleźć rozwiązania.

Bardzo proszę jeszcze pana dyrektora o podsumowanie i będziemy kończyli posiedzenie. Aha, jest jeszcze jeden głos. Dobrze. OK, w porządku. Proszę się przedstawić.

**Sekretarz generalny Izby Zbożowo-Paszowej Marian Borek:**

Dziękuję bardzo. Marian Borek, Izba Zbożowo-Paszowa.

Polska ma dobrze rozwiniętą produkcję zwierzęcą. Bardzo istotne jest to, aby pasze, które są dostępne, były konkurencyjne, ponieważ w przypadku drobiu eksportuje się ponad 50% krajowej produkcji, głównie lokując ją na rynkach UE, ale i wysyłając do krajów trzecich. Kluczowe znaczenie dla rozwoju produkcji mają działania, które wiążą się właśnie z doradztwem i z popularyzacją nowych technologii uprawy, jak również z kosztem genetycznym. Właściwie cały sektor produkcji zbóż, jak i roślin wysokobiałkowych jest fundamentem utrzymania konkurencyjności produkcji zwierzęcej. Chodzi i o drobiarstwo, i o trzodę chlewną, jak również o wołowinę.

Dla mnie kluczowym i bardzo pozytywnym przykładem jest na przykład to, co się stało z produkcją kukurydzy. W latach 70. i 80. mieliśmy pewien problem. Oczywiście produkcja kukurydzy na kiszonkę jak najbardziej się rozwijała, ale w pewnym momencie technologia i praktyka rolnicza stały się na tyle efektywne, że teraz de facto mamy kukurydzę jako bardzo istotny element w bilansie ziarna zbóż. Przekroczyliśmy już produkcję. Według danych GUS w 2025 r. zebrano ponad 31 mln t.

Tak więc myślę, że właśnie dbałość o efektywność tej produkcji będzie się przyczyniała do tego, że produkcja zwierzęca będzie nadal efektywna i konkurencyjna, przede wszystkim na rynkach zagranicznych, bo mamy strukturalne nadwyżki. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Zbigniew Dolata (PiS):**

Dziękuję bardzo.

Na pewno konkurencyjność jest ważna, ale równie ważne jest bezpieczeństwo białkowe, czyli bezpieczeństwo żywnościowe.

Dobrze. Teraz już, panie dyrektorze, oddaję panu głos. Bardzo proszę.

**Zastępca dyrektora departamentu MRiRW Krzysztof Janiak:**

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Na początku dziękuję za pozytywną ocenę informacji. Rzeczywiście staraliśmy się przygotować ją jak najdokładniej, żeby zaprezentować potencjał, ale i działania ODR.

Tak jak wspomniał pan przewodniczący Kaczmarczyk, pewne działania są prowadzone od lat. To nie jest tak, że nagle od wczoraj ODR ruszyły z akcją informacyjną, szkoleniową i promocyjną. Te działania są już prowadzone przez lata. Akurat skupiliśmy się na tym, co było w zeszłym roku, a także opisaliśmy to, co planujemy w tym roku. Natomiast jest to rzeczywiście pewien proces.

Druga sprawa. Rzeczywiście jest tak, że uprawa roślin motylkowych – tak jak pan powiedział – czy wysokobiałkowych jest niezwykle istotna z punktu widzenia bezpieczeństwa i opłacalności, ale sama w sobie... Tu nie chodzi tylko o produkcję, prawda? Chodzi o to, żeby służyło to czemuś. Rolnicy przede wszystkim muszą widzieć opłacalność, a w hodowli drobiu i trzody chlewnej, której służą pasze, producenci też muszą widzieć korzyść. Czyli tu musi być współpraca. Dlatego też m.in. starałem się podkreślić zajęcia praktyczne dla rolników, które są prowadzone przez ODR w gospodarstwach demonstracyjnych. Tam jest konkret, uprawa doświadczalna i omawianie już na konkretnym polu, jak należy produkować, czyli technologia, ale jest tam również mowa o ekonomicznej opłacalności.

Mówiliśmy też o zakładach przetwórstwa. Tak jak pan przewodniczący zauważył, potencjał przetwórstwa jest duży. Przetwórstwo czeka na uprawy krajowe.

Myślę, że my jako Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, ale również i jednostki, czyli ODR, CDR oraz instytuty, będziemy na pewno zachęcali rolników. Natomiast zdecydowanie ostateczna decyzja, czy uprawa będzie prowadzona, czy nie, jest po stronie rolnika.

Na zakończenie, zgodnie z życzeniem pana przewodniczącego, chciałbym jeszcze może od razu zaprosić na Krajowe Dni Pola, które w tym roku odbędą się w województwie podlaskim.

**Przewodniczący poseł Zbigniew Dolata (PiS):**

A gdzie to będzie?

**Zastępca dyrektora departamentu MRiRW Krzysztof Janiak:**

Dokładnie w Szepietowie w czerwcu 2026 r. Zaproszenie z dokładną datą będzie jeszcze zapewne przesyłane i przekazywane, natomiast już teraz informuję, że odbędzie się to w czerwcu w Szepietowie. Bardzo dziękuję.

**Przewodniczący poseł Zbigniew Dolata (PiS):**

Bardzo dziękuję, panie dyrektorze.

Na tym wyczerpaliśmy tematykę dzisiejszego posiedzenia. Zamykam obrady podkomisji.